

XV sesja edukacyjna pt. „Jeśli nie pamięć, to co? Edukacja w miejscach pamięci narodowej”, Opole, 7 czerwca 2019 r.

Dnia 7 czerwca 2019 r. w siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych (CMJW) w Opolu odbyła się XV sesja edukacyjna pt. „Jeśli nie pamięć, to co? Edukacja w miejscach pamięci narodowej”. Wydarzenie to jest organizowane już od 15 lat i za każdym razem przyciąga pedagogów poszukujących rozwiązań, jak można uczyć o trudnych sprawach, a takimi bez wątpienia zajmuje się Muzeum. Piętnasta edycja została zorganizowana przy udziale Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji (RZPWE) w Opolu i Instytutu Socjologii Uniwersytetu Opolskiego (UO). Zaproszenie tych dwóch instytucji do współpracy było o tyle zasadne, że tym razem temat przewodni sesji związany był z bardzo aktualnym, szeroko dyskutowanym problemem migracji i uchodźstwa i brzmiał: „Mamy prawo (tu) żyć. Interdyscyplinarne spojrzenie na prawa człowieka”.

Ostatnia dekada przyniosła Europie największą od zakończenia II wojny światowej falę migracji, wywołaną w dużej mierze konsekwencjami Arabskiej Wiosny. Masowe poruszenie społeczeństw na Bliskim Wschodzie i w północnej Afryce w odpowiedzi na autokratyczne i gospodarczo nieudolne rządy było zrywem wolnościowym, ale, jak to bywało już niejednokrotnie, w dalszej perspektywie pociągnęło za sobą krwawe reperkusje, takie jak wojna domowa w Syrii. W tym sensie trudno mówić, że narastający od 2011 r. kryzys migracyjny w Europie, ma podłoże typowo ekonomiczne i jest efektem jedynie poszukiwania lepszych warunków bytowych. W gruncie rzeczy bowiem dla wielu przybyszów exodus z własnego kraju był nie tyle podyktowany potrzebą poprawy jakości życia, co koniecznością jego ratowania. Naturalnie, na cały obraz sytuacji migracyjnej składa się znacznie więcej czynników, chociażby toczące się równolegle procesy socjopolityczne za wschodnimi granicami Polski. I w tym przypadku istotnie dominującą motywacją do wyjazdu jest chęć szeroko rozumianego rozwoju własnego i swojej rodziny, czyli po prostu studiowania, pracowania i wychowywania dzieci w bardziej sprzyjających warunkach.

Ważnym kontekstem toczonej w Polsce dyskusji o obecnych przemianach demograficznych na naszym kontynencie są powielane od pokoleń doświadczenia Polaków emigrujących, zarówno z powodów typu *push* (czyli np. zmuszonych do opuszczenia kraju w 1968 r.), jak i *pull* (np. masowe w latach osiemdziesiątych XX w. wyjazdy mieszkańców Podhala „za chlebem” do Stanów Zjednoczonych). Warto zaznaczyć, że decydując się na organizację sesji edukacyjnej „Mamy prawo (tu) żyć...”, byliśmy świadomi, że naszym zadaniem nie może być analiza wszystkich aspektów wysoce skomplikowanego zjawiska migracji, zwłaszcza że na polu muzealnym tą problematyką zajęło się w szerokim zakresie nowo powstałe Muzeum Emigracji

w Gdyni. Impuls, aby podjąć wspólnie z pedagogami taką właśnie „gorącą”, aktualną tematykę, pochodził z naszego przeświadczenia, że wiele współcześnie obserwowanych trudnych, niepokojących i zagrażających (również *in potentio*) zjawisk społecznych przebiega wedle znanych już, historycznie utrwalonych mechanizmów. Można przyjąć, że obozy jenieckie stanowią zamkniętą kartę dziejów Europy, można też – i takie podejście w pracy muzealnika jest nam bliższe – wydobyć z ich historii to, o czym warto przypominać, aby zminimalizować niebezpieczeństwo, że dramaty systemowej przemocy będą się powtarzały.

Dodatkową motywacją do poświęcenia sesji edukacyjnej tematyce migracji i praw człowieka był fakt, że czasowo zbiegła się ona z 15. rocznicą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, o czym podczas otwarcia sesji przypomniła dr Violetta Rezler-Wasielewska – dyrektor. Ponadto w swoim wystąpieniu wskazała, że temat sesji związany jest z aktualnie obserwowanymi migracjami do Polski, zwłaszcza obywateli Ukrainy. Tu należy dodać, że samorząd województwa opolskiego już od kilku lat podejmuje działania, których celem jest przygotowanie się na przyjęcie imigrantów przybywających głównie z Ukrainy, o czym świadczy między innymi to, iż zapoczątkowano diagnozę potrzeb i problemów związanych z integracją cudzoziemców w województwie opolskim, w której zresztą CMJW miało swój udział, dzięki uczestnictwu w spotkaniach eksperckich w Urzędzie Marszałkowskim i na Uniwersytecie Opolskim.

Program sesji został pomyślany w taki sposób, aby pokazać, jak wiedza historyczna o realiach jenieckich przekłada się na lepsze rozumienie problemów współczesnej Europy, dlatego jako pierwszy zabrał głos dr Piotr Stanek, reprezentujący CMJW. W swoim wystąpieniu nt. „Obozy w Lamsdorf – «laboratorium» międzynarodowego prawa humanitarnego” scharakteryzował losy jeńców w stałych obozach jenieckich Lamsdorf. Były one zróżnicowane w zależności od proveniencji jeńców, czyli państwa, którego obywatelami byli. Referent zwrócił uwagę na fakt podpisania przez Niemcy konwencji genewskiej w 1929 r. i jej nieprzestrzegania przez to państwo. W konwencji znajdowały się zapisy nakazujące równe traktowanie jeńców wszystkich narodowości. Rzeczywistość w niemieckim obozie jenieckim w Lamsdorf odbiegała od treści tego aktu prawnego. Dyskryminacja żołnierzy miała miejsce we wszystkich aspektach ich jenieckiego życia, począwszy od transportu, zakwaterowania i wyżywienia, poprzez opiekę medyczną, sposób pracy, a na karach za ucieczki i sposobach pochówku kończąc. Dyrektor CMJW odniosła się do tego wystąpienia, wskazując, że przedstawiony przez referenta stan rzeczy słusznie był asumptem do pracy nad regulacjami dającymi ochronę ludziom. W roku 1949 nastąpił rozwój prawa humanitarnego dotyczącego wojny, i to również w odniesieniu do ludności cywilnej.

Drugą prelegentką była reprezentantka Uniwersytetu Opolskiego – Oksana Smolnikova, zawodowo zajmująca się rekrutacją zagranicznych kandydatów na studia w języku angielskim. Na podstawie statystyk (w 2019 r. 10% studentów UO

stanowili studenci zagraniczni) oraz przykładów zaczerpniętych z opolskiego środowiska akademickiego postawiła tezę, że „ideologia internacjonalizacji jest nieunikniona”. Referentka scharakteryzowała realizowany przez uniwersytet program „Welcome to UO”. Jego celem jest ułatwienie studiowania osobom z zagranicy; organizowane są szkolenia dla pracowników UO, którzy niestety pozostają sceptyczni, np. z powodu istniejącej bariery językowej. Uczestnicy sesji zostali zaznajomieni z programem, który cieszy się szczególną popularnością wśród studentów – „Smaki świata”. W nietypowy sposób służy on wzajemnemu poznawaniu się i integracji – uczestnicy przedstawiają swoje kultury, wspólnie przygotowując i spożywając potrawy z kuchni narodowych. Istnieje również możliwość zaproszenia studentów zagranicznych do własnego domu na kolację. Studenci zagraniczni zostali poddani badaniu ankietowemu dotyczącemu ich oczekiwań odnośnie do studiów. Opłata za studia jest dla nich wysoka, więc spodziewają się także wysokiej jakości kształcenia. Studenci zagraniczni nie chcą być traktowani jako „obcy”, chcą mobilności i interakcji z wykładowcami i pozostałymi studentami. Uniwersytet Opolski organizuje wyjazdy za granicę, ma uczelnie partnerskie w innych państwach, w lecie gości studentów z Azji w ramach „Summer University”, którzy *notabene* mieli sposobność odwiedzić także Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach, gdzie oprócz zwiedzania Muzeum, cmentarzy wojennych i terenów poobozowych, uczestniczyli w warsztatach edukacyjnych.

Doktor Błażej Choroś z Instytutu Politologii UO w swoim wystąpieniu wskazał, że istnieją odmienne mechanizmy ochrony praw człowieka – globalny i regionalny. Za dobry punkt odniesienia uznał wariant europejski, który stanowi ramę prawną również dla Polski. Następnie, mając na uwadze audytorium sesji, skupił się na omówieniu praw, jakie przysługują uczniom, rodzicom i nauczycielom. Nie są to prawa absolutne, można je ograniczać, ale winne być spełnione rozmaite warunki: przede wszystkim musi to być konieczne z powodu bezpieczeństwa, moralności lub praw innych. Odniósł się do propozycji mianowania nauczycieli na urzędników – urzędnicy nie mogą strajkować, więc nauczyciele jako urzędnicy nie mogliby strajkować. Stwierdzenie to bardzo poruszyło zebranych pedagogów. Prawo do edukacji oznacza, że nie można ograniczać dostępu do instytucji edukacyjnych. Referent omówił kilka przypadków sądowych. Pierwszy dotyczył sytuacji rodziny niemieckiej. Rodzice nie chcieli posyłać dziecka do szkoły, edukacja była prowadzona w domu. Sąd uznał jednak, że dziecko nie ma kontaktu z rówieśnikami i nakazał nauczanie w szkole. Następne przykłady dotyczyły symboli religijnych – krzyża i chusty muzułmańskiej. Włoski sąd uznał, że krzyż jest częścią kultury Włoch. Według sądu w Szwajcarii chusta ma większy przekaz niż krzyż wiszący na ścianie i nauczycielka, która uczy małe dzieci, nie powinna jej nosić. Prelegent przedstawił też prawa uczniów niepełnosprawnych, w tym wymogu, zgodnie z którym szkoła musi zapewnić dostęp uczniom niepełnosprawnym. W tym miejscu głos zabrała słuchaczka z Ukrainy. Podjęła ona problem szczepienia dzieci w kontekście różnych uregulowań prawnych

obowiązujących w Europie. Ta kwestia staje się istotna, bowiem wielu Ukraińców przyjeżdża do Polski, tutaj ich dzieci chodzą do przedszkoli. Brakuje w tej chwili jednoznacznych wytycznych, jak kontrolować terminowość szczepień w rodzinach imigrantów w sytuacji braku analogicznej do polskiej dokumentacji medycznej, a tym samym jak zapewnić bezpieczeństwo wszystkim dzieciom. Wywiązała się dyskusja.

Hanna Franczak i Lesław Tomczak z RZPWE swoje wystąpienie poświęcili wielokulturowości, dla której szacunek, jak podkreślili na samym początku, jest jednym z fundamentów demokracji. Przedstawili definicyjne różnice między mniejszością narodową a etniczną, po czym odnieśli je do wymiaru regionalnego, informując, że Ślązacy nie zostali uznani za grupę etniczną. Następnie zwrócili uwagę, że poznanie innych kultur nie ogranicza się jedynie do kuchni, ale obejmuje też muzykę, taniec i sztukę. Zaprezentowali różne działania edukacyjne RZPWE kultywujące wielokulturowość, tak charakterystyczną dla regionu opolskiego.

Po przerwie wystąpiła Marta Dziewulska z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (MHŻP) z Warszawy i przedstawiła założenia oraz scenariusz warsztatów prowadzonych w tej placówce pt. „Jak pięknie się różnić”. Odniosła się także do koncepcji wystawy stałej w POLIN, która między innymi ukazuje proces tworzenia się stereotypów. Prelegentka przekonywała, że wystawa ma zachęcać do rozmowy rodziców z dziećmi na temat stereotypów i wykluczeń. Przedstawiła także wystawę czasową „W Polsce króla Maciusia. 100-lecie odzyskania niepodległości”. Dodajmy, że pracownicy CMJW mieli okazję zapoznać się z tym bardzo dopracowanym pod względem edukacyjnym przedsięwzięciem w trakcie wizyty studyjnej w MHŻP. Trzeba przyznać, że omawiana ekspozycja była bardzo udanym przykładem wpisania uniwersalnych treści z obszaru edukacji obywatelskiej (demokracja, wolność, prawa dziecka, państwo a jednostka, tolerancja) w przekaz *stricte* historyczny, a dodatkowo była atrakcyjna wizualnie, przyjazna dla zmysłów dziecka, zachęcająca do aktywnego poznawania.

Doktor Anna Czerner zastanawiała się nad tym, co warunkuje przemyślaną edukację prowadzoną w muzeum, zwłaszcza tym o profilu martyrologicznym. Wskazała kilka cech, które ją określają: otwarta, refleksyjna, inkluzyjna, przywołująca konkretnych ludzi, empatyczna. Prelegentka stwierdziła, że w takim muzeum jak CMJW nauka współistnieje z edukacją. Podała kilka przykładów działalności edukacyjnej CMJW: wystawę stałą o Obozie Pracy w Łambinowicach, organizowanie spektakli teatralnych *Przerzucane słowa* i spotkań z powstańcami z okazji rocznic przybycia pierwszego transportu powstańców warszawskich do Lamsdorf, wystawę czasową „Tatusiu, kiedy wrócisz...? Polskie rodziny w czasie II wojny światowej”. W drugiej części wystąpienia przybliżyła projekt „Ucieczka do wolności”, w którym uczestniczyły studentki UO oraz opolscy licealiści. Było to działanie będące przykładem prospektywnie zaplanowanej strategii edukacyjnej, w którym przekaz edukacyjny związany z realiami jenieckimi stanowił punkt wyjścia do podjęcia trudnej tematyki problemów i wyzwań stojących przed współczesnymi społeczeństwami. W tym

przypadku były to kwestie odnoszące się do europejskiego kryzysu migracyjnego. Młodzież najpierw poznawała historię obozów w Lamsdorf/Łambinowicach oraz uczestniczyła w warsztatach, a następnie samodzielnie realizowała proste badania terenowe, na wzór metodologicznie poprawnych, szerszej zakrojonych badań socjologicznych. Rekonesans przeprowadzony przez młodych badaczy dotyczył tematyki migracji, uchodźstwa, ale też stereotypów etnicznych, tożsamości narodowej, praw człowieka i integracji różnych grup kulturowych.

Do aktywnego udziału w sesji edukacyjnej zaproszono także samych uczestników wspomnianego projektu. Jako pierwsze współpracę z CMJW zrelacjonowały studentki socjologii z UO. Zaprezentowały wyniki badań przeprowadzonych wśród 40-osobowej grupy młodzieży w wieku 15–25 lat. Następnie wynikami swoich badań podzielili się uczniowie i uczennice VI LO w Opolu. Ankieta przez nich zrealizowana dotyczyła uchodźców i została przeprowadzona wśród 16 uczniów. Wśród pytań były takie, jak: Różnica między migrantem a uchodźcą, czy ludzie innych narodowości mogą/powinni mieszkać w Polsce? Co ciekawe, wyniki badań odbiegały od tych uzyskanych przez adeptki socjologii – uczniowie wykazywali większy dystans do migrantów. Uczniowie zauważali na przykład dużą liczbę Ukraińców w Polsce, wyrażali również przekonanie, że świadczenia socjalne dla przybyszów z Ukrainy powinny być ograniczone.

Na koniec warto przypomnieć, że tradycyjnie sesja odbywa się w połączeniu z finałem ogólnopolskiego konkursu na projekt historyczny pt. „Póki nie jest za późno” i tak też było w 2019 r. Takie rozwiązanie pozwala tym opolskim pedagogom, którzy jeszcze nie brali udziału w przywołanym przedsięwzięciu, na przyjrzenie się, jak założenia konkursu realizowane są w praktyce. I to przez najlepszych z najlepszych, gdyż to sami laureaci (zarówno uczniowie, jak i nauczyciele) prezentują własne dokonania podczas finału konkursu.

Anna Czerner, Ewelina Klimczak